Ramona Rey - Ramona Rey 4 (2017)

1 Kim Być 2:59 2 Seneka 3:31 3 Dopiero 2:59 4 Jak Ty 3:35 5 Wrona 2:59 6 Dandan 3:25 7 Zyskać 3:16 8 Rae Mo 3:29 9 Jutro 3:20 10 Malmo 5:14 11 11 31:45
Ramona Rey - vocals, ukulele Tel Araña - instrumentation, music

Kolejna płyta Ramony Rey pt. “4” to oddalenie się od wcześniejszych dokonań. W całej syntezie drobnych dźwięków, ukrytych niuansów i wielobarwności kompozycyjnej, nie ma już w melodiach zbyt czytelnego przekazu, jak to bywało wcześniej.

Charakterystyczna maniera wokalna i pewnego rodzaju udziwnienia muzyczne, ciągle nie będą przystępne dla przypadkowego słuchacza. Także jeśli nie byliście w stanie przebrnąć przez wcześniejszą twórczość wokalistki, tym razem także nie będzie łatwo.

Tym bardziej, że to muzyka wymagająca większego niż wcześniej skupienia, choć ciągle oparta na szeroko pojętym elektropopie. Jedno jest też pewne, podobnej produkcji nie znajdziecie na rynku muzycznym w Polsce.

Na pozór album wydaje się bardziej oszczędny muzycznie. A to dlatego, że każda kompozycja składa się z niewielkich wycinków, a także starannie wyselekcjonowanych dźwięków, wygrzebanych gdzieś z wielkiego worka najrozmaitszych drobiazgów. Na pozór nie mogących pasować do siebie, a w ostatecznej formie, tworzących nową jakość.

Oprócz syntetycznych, niebanalnych brzmień, łatwo odnaleźć też alternatywny szum, etno

naleciałości, a także odgłosy pochodzące z naszej codzienności, na które na co dzień nie zwracamy uwagi.

Wystarczy zatrzymać się przy “Dandam”, by przekonać się, że taka różnorodność i pewna złożoność z niby nieprzystających do siebie skrawków, prezentuje się zaskakująco ciekawie. Najbardziej powykręcany wokalnie, stojący na granicy muzycznego absurdu, prezentuje się utwór pt. “Dopiero”.

W głosie Ramony wyłania się chwilami teatralność, celowo uderzający przerysowaniem. Nie ma to jednak nic wspólnego z nadmiernym eksponowaniem wokalu. To raczej cząstkowe jego obnażanie, gdzie choćby najmniejsze ukazanie go zwraca na siebie oczywistą uwagę.

Dobrym wyborem na pierwszy singiel była intuicyjnie skonstruowana, ale lekko płynąca na pulsie melodii piosenka “Jak Ty”, gdzie słychać odejście od czysto klubowych rytmów i zastąpieniu ich nienachalną elektroniką, poskładaną z wymyślnych brzmień, także tych naturalnych, etnicznych.

Chociaż rozwinięcie kompozycji pt. “Zyskać”, w trwającym ponad pół godziny zakończeniu czyli “11”, może zadowolić również wielbicieli lżejszego techno, czy rozmytego ambientu.

Ramona Rey to osobowość nie pozostawiająca nikogo obojętnym. Można pokochać jej twórczość lub też całkowicie jej nie zrozumieć. Przy tej płycie jeszcze bardziej staje się wokalistką nie dla każdego.

Warto jednak poświęcić nieco uwagi krążkowi “4”, który stworzyła, współpracując kolejny raz z producentem i kompozytorem Tel Araną (czyli znanym z grupy Aya RL Igorem Czerniawskim). Drugiej takiej Ramony nie znajdziecie. ---Łukasz Dębowski, polskaplyta-polskamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to gett

back